



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Maria Szczepaniec (sprawozdawca)

Ławnik SN Marek Molczyk

Protokolant Marta Brzezińska

na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 30 marca 2023 r. w sprawie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w X. M. R., po rozpoznaniu odwołania Krajowej Rady Sądownictwa wniesionego na korzyść od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu z dnia 3 czerwca 2022 r., o sygn. akt ASD 5/19

I. zaskarżony wyrok utrzymać w mocy;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w X. w dniu 18 grudnia 2019 r. wniósł o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego w X. M. R., obwinionego o to, że: orzekając jako sędzia Sądu Rejonowego w X., w [...] Wydziale Karnym, w okresie od 5 lipca 2018 r. do 31 października 2019 r., będąc referentem, znacznie przekroczył ustawowy termin do sporządzenia na piśmie uzasadnień wyroków w sprawach o sygnaturach akt: [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...] z tym, że w przypadku spraw [...], [...], [...], [...], [...] co miało miejsce w okresie od 21.09.2018 r. do

Formułując powyższy zarzut autor odwołania wniósł o zmianę o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionemu kary nagany w miejsce orzeczonej kary pieniężnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Odwołanie wywiedzione przez Krajową Radę Sądownictwa nie mogło doprowadzić do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. W ocenie Sądu Najwyższego wymierzona obwinionemu sędziemu kara pieniężna określona w art. 109 § 1 pkt 2 lit. b p.u.s.p. stanowi bowiem w pełni adekwatną i uzasadnioną reakcję dyscyplinarną, pozbawioną jakichkolwiek cech mogących wskazywać na jej niewspółmierną surowość.

Zarzut sformułowany przez Krajową Radę Sądownictwa sprowadzał się do twierdzenia, iż wymierzona obwinionemu przez sąd *meriti* kara dyscyplinarna przekracza swą dolegliwością stopień winy obwinionego oraz nie uwzględnia właściwości i warunków osobistych sprawcy, co uzasadnia jej rażącą niewspółmierność. W części motywacyjnej wywiedzionego środka odwoławczego sygnalizowane uchybienie argumentowano niedostatecznym rozważeniem okoliczności obniżającej stopień winy obwinionego, tj. faktu, że dokonał on czynności mających na celu naprawę swojego zaniechania, które w rezultacie doprowadziły do stanu, iż w dniu wydania rozstrzygnięcia sędzia M. R. zalegał jedynie z dwoma uzasadnieniami orzeczeń wydanymi w sprawach, których był referentem. W przekonaniu autora odwołania nie wzięto przy tym wystarczająco pod uwagę warunków osobistych obwinionego w postaci „poważnych problemów rodzinnych”, skutkujących jego problemami psychicznymi, przy czym fakt ten został należycie udowodniony na skutek przeprowadzonego badania sądowo-psychiatrycznego obwinionego. Krajowa Rada Sądownictwa wyraziła jednocześnie pogląd, iż za wymierzeniem obwinionemu kary względniejszej przemawia również pozytywny przebieg jego drogi zawodowej.

Poprzedzając ocenę zasadności podnoszonego przez skarżącego uchybienia, przypomnienia wymaga, iż wskazana w art. 438 pkt 4 k.p.k., klauzula generalna

w postaci rażącej niewspółmierności kary, znajdująca zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym sędziów na gruncie art. 128 p.u.s.p., służy ocenie proporcjonalności pomiędzy karą wymierzoną, a zaistniałymi w danej sprawie okolicznościami, rzutującymi na wydane rozstrzygnięcie w zakresie zastosowanego środka reakcji dyscyplinarnej. Kara rażąco niewspółmierna to nieakceptowalna, ewidentna i znaczna dysproporcja pomiędzy karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Zaznaczenia wymaga przy tym, iż powyższej nie stanowi ewentualna różnica w ocenach, lecz zasadniczy pomiędzy nimi rozdźwięk, który czyni orzeczoną dotychczas środek dyscyplinujący nieakceptowalnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2003 r., SNO 60/02, LEX nr 471983). Formułowanie powyższego zarzutu może doprowadzić do orzeczenia reformatoryjnego jedynie wówczas, gdy istnieje zasadnicza różnica pomiędzy karą orzeczoną a środkiem represyjnym, który winien zostać wymierzony w następstwie „prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2014 r. SNO 42/13, LEX nr 1444464). Rażąca niewspółmierność kary należy rozważać nadto nie tylko w kontekście rodzaju wymierzonej kary, lecz przez pryzmat dyrektyw sądowego wymiaru kary, okoliczności o charakterze łagodzącym i obciążającym występujących w danej sprawie, jak również w kontekście potencjalnej skuteczności zastosowanego środka dyscyplinującego. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, iż karą nieakceptowalnie niewspółmierną jest reakcja dyscyplinarna, która „nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., SNO 39/12, Lex 1403915).

Na kanwie niniejszej sprawy dobrem naruszonym przypisanym obwinionemu deliktem jest szeroko rozumiany pozytywny wizerunek wymiaru sprawiedliwości, postrzegany w aspekcie szybkości i sprawności postępowań sądowych. Rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody należy natomiast wiązać w analizowanym przypadku z ilością spraw, w których nastąpiły opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień oraz długotrwałością tych opóźnień. W niniejszej sprawie opóźnienia

miały miejsce w ponad 40 sprawach, przy czym w niemal połowie z nich trwały one od 21 września 2018 r. do 14 stycznia 2022 r., a zatem wymiar przekroczenia osiągnął zakres kilkuletni, co w sposób oczywisty znacząco podnosi poziom szkodliwości społecznej czynu. Analizując kwestię sposobu oraz okoliczności popełnionego deliktu dyscyplinarnego zaakcentować należy, że obwiniony nie podejmował działań pozwalających na przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia (np. poprzez złożenie wniosku). Uwypuklenia wymaga nadto kwestia, iż nawet jeśli sędzia uznałaby, że należące do jego referatu sprawy charakteryzuje szczególnie skomplikowany stan faktyczny bądź z uwagi na obciążenie zadaniami służbowymi lub z innych przyczyn nie jest w stanie wywiązać się z obowiązku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w terminie, każdorazowo miał nie tylko możliwość, ale i obowiązek złożenia wniosku o jego przedłużenie, przy czym nie podnoszono okoliczności obiektywne uniemożliwiających złożenie takowych wniosków. Należy nadto podkreślić, że obwiniony mógł korzystać z pomocy asystentów, a jego obciążenie obowiązkami nie odbiegało od obciążenia innych sędziów w wydziale. Naruszone przez obwinionego obowiązki mają szczególne znaczenie w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, gdyż pisemne uzasadnienie orzeczenia umożliwia stronie zapoznanie się z faktycznymi i prawnymi podstawami rozstrzygnięcia, a nadto wpływa na kwestię prawomocności podjętej decyzji.

Odnosząc się do forsowanego przez autora odwołania poglądu o niedostatecznym rozważeniu warunków osobistych obwinionego w postaci „poważnych problemów rodzinnych”, skutkujących jego problemami psychicznymi, wskazać należy, iż - wbrew twierdzeniom skarżącego - powyższa okoliczność w żaden sposób nie wynika z opinii psychiatryczno-psychiatrycznej (k. 137 tom I akt ASD 5/19). W powyższej wskazano bowiem, iż przyczyny nieterminowego sporządzenia przez obwinionego uzasadnień nie były związane z zaburzeniami psychicznymi, lecz cechami osobowości obwinionego, co wskazuje, iż nie uniemożliwiało to obwinionemu wywiązywanie się z obowiązków służbowych. Podkreślenia wymaga przy tym, iż skarżący zdaje się pomijać, że sąd I instancji okoliczności dotyczące problemów rodzinnych ocenił jako przemawiające za łagodniejszą oceną jego zachowania, mimo stwierdzonego faktu uprzedniej karalności obwinionego za popełnienie tożsamego deliktu dyscyplinarnego.

Ze wszech miar błędny jest nadto prezentowany przez Krajową Radę Sądownictwa pogląd, iż za wymierzeniem kary względniejszej przemawia pozytywny przebieg drogi zawodowej. W tym kontekście należy zauważyć, iż nienaganna służba stanowi normę wymaganą od każdego sędziego i oczekiwany standard w zachowaniu sędziego, a nie okoliczność godną szczególnego traktowania, bądź uprawniającą do upatrywania w niej czynnika łagodzącego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2014 r., SNO 14/14). Analizując dotychczasowy przebieg pracy zawodowej obwinionego wskazać należy, iż przypisane mu przewinienie dyscyplinarne nie ma przy tym charakteru incydentalnego.

Trudno również upatrywać okoliczności łagodzącej w znormalizowaniu zachowania sędziego w sferze wywiązywania się z obowiązków związanych z pełnionym urzędem, do którego to doszło dopiero po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy za nietrafne uznał podniesione przez Krajową Radę Sądownictwa argumenty dotyczące niewystarczającego uwzględnienia przez sąd *meriti* faktu, że obwiniony zmierzał do naprawy swojego zaniechania, a w dniu wydania rozstrzygnięcia zalegał jedynie z dwoma uzasadnieniami. Obwiniony miał możliwość poczynienia refleksji i dokonania zmian w swoim postępowaniu, nie będąc motywowany jedynie obawą przed odpowiedzialnością dyscyplinarną. Wskazywana przez skarżącego w uzasadnieniu formułowanego zarzutu okoliczności - jako niezwiązana z czynem - nie ma znaczenia dla jego oceny zarówno w kontekście stopnia społecznej, jak i zawodowej szkodliwości.

Sąd I instancji w sposób dostatecznie wnikliwy dokonał zatem analizy zachowania obwinionego w kontekście przesłanek wskazanych w art. 115 § 2 k.k. Rozważył wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe odnoszące się do czynu, a dokonana ocena jest w przekonaniu Sądu Najwyższego prawidłowa i nie budząca jakichkolwiek zastrzeżeń. Będąc zobowiązanym do kompleksowej oceny występujących w sprawie okoliczności niewątpliwie temu zadaniu sprostał. Całokształt ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności przemawia za trafnością wymierzonej kary dyscyplinarnej, czyniąc ową postać represji adekwatną i sprawiedliwą reakcją dyscyplinarną.

Mając w polu widzenia powyższe rozważania Sąd Najwyższy uznał, iż wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna w postaci kary pieniężnej, określonej w art. 109 § 1 pkt 2 lit. b p.u.s.p., nie nosi cech rażącej niewspółmierności i nie stanowi nieproporcjonalnie surowej reakcji dyscyplinarnej. Orzeczona przez sąd a quo kara pozbawiona jest bowiem jakiejkolwiek dysproporcji, prawidłowo uwzględnia wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe wpływające na jej wymiar - tak łagodzące, jak i obciążające, realizuje obowiązek indywidualizacji rozstrzygnięcia o karze, odpowiadając zarówno dyrektywom wymiaru kary określonym w przepisie art. 53 k.k., jak i zasadom ukształtowanym przez orzecznictwo.

W ocenie Sądu Najwyższego postulowana przez skarżącego kara nagany, stanowiąca jedną z najłagodniejszych reakcji dyscyplinarnych, w żaden sposób nie zrealizuje natomiast obowiązku uwzględnienia wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych wpływających na wymiar orzeczonej represji dyscyplinarnej, jak i nie spełni oczekiwanych jej funkcji w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. Analiza okoliczności przedmiotowych i podmiotowych przekonuje o słuszności wymierzonej kary, która w ocenie Sądu Najwyższego uwzględnia w wystarczającym stopniu wszystkie okoliczności, stanowiąc dla obwinionego wystarczająco skuteczną przestrożę na przyszłość przed nienależytym wykonywaniem obowiązków służbowych.

Z tych przyczyn, kara dyscyplinarna w postaci kary pieniężnej w wysokości podlegającego wypłacie za miesiąc poprzedzający wydanie prawomocnego wyroku skazującego jednomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego powiększonego o przysługujący sędziemu dodatek za długoletnią pracę, dodatek funkcyjny i dodatek specjalny jawi się jako trafna, adekwatna i umożliwiająca spełnienie zakładanych jej celów.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z treścią art. 133 p.u.s.p.

[SOP]

[ł.n]

